

Sygn. akt II AKa 154/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Kielbowicz
Sędziowie:	SSA Edward Stelmasik (spr.) SSO del. Piotr Kaczmarek
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińska - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r.

sprawy **R. M. (1)**

oskarżonego z art. 257 k.k. i art. 119 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 5 lutego 2014 r. sygn. akt III K 409/13

**I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. M. (1) utrzymuje w mocy;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;**

**III. zasądza od oskarżonego R. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu apelacyjnym i wymierza mu 180 złotych opłaty za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

R. M. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 lipca 2013 roku we W. na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) w pobliżu przystanku MPK publicznie znieważył obywatela Kamerunu C. N. (1) z powodu jego przynależności rasowej,

**tj. o czyn z art. 257 k.k.**

II. w dniu 28 lipca 2013 r. we W. na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) w pobliżu przystanku MPK groził, wymachując przy tym rękami przed jego twarzą, obywatelowi Kamerunu C. N. (1) pozbawieniem życia i pobiciem z powodu jego przynależności rasowej,

***tj. o czyn z art. 119 § 1 k.k.***

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. uznał w/w osk. R. M. (1) za winnego obu zarzucanych mu przestępstw i za każdy z nich na podstawie art. 257 k.k. oraz art. 119 § 1 k.k. wymierzył mu kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem tym ponadto:

- na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzono temu oskarżonemu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności;
- zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych (sygn. akt III K 409/13).

Wyrok powyższy zaskarżyła obrończyni oskarżonego zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest:

a) art. 7 k.p.k. poprzez rażącą nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, bo dokonaną przy rozważeniu tylko części zeznań pokrzywdzonego oraz świadków i wyjaśnień oskarżonego, z pominięciem wypowiedzi C. N., złożonych na rozprawie, z których wynika, że nie potrafi on rozpoznać znaczenia kierowanych do niego słów („pobiję cię”, czy pobiją cię” oraz „zabiję cię” czy zabiją cię”) czy wypowiedzi R. M. opisujących zachowania grupy kibiców w stosunku do C. N. oraz wypowiedzi świadków K. K. i Ł. R., z których wynika, że fakt ucieczki oskarżonego przed radiowozem jest tylko ich domysłem, a nie jednoznacznie stwierdzoną okolicznością;

b) art. 5 § 2 k.p.k. na skutek interpretowania przez Sąd wszystkich nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego oraz świadków na niekorzyść oskarżonego (w zakresie słów, które słyszał pokrzywdzony, rzekomej ucieczki oskarżonego przed radiowozem, znajdowania się w chwili zdarzenia w pobliżu pokrzywdzonego grupy kibiców, kolejności poszczególnych wydarzeń) co powoduje, że Sąd całkowicie odwrócił zasady oceny materiału dowodowego – punktem wyjścia jest przecież to, że twierdzenia oskarżonego uznajemy za wiarygodne aż do momentu gdy nie wykluczy to jednoznacznie inny dowód

2. błąd w ustaleniach faktycznych przez nietrafne przypisane oskarżonemu sprawstwa obu zarzucanych przestępstw.

Powołując się na powyższe zarzuty wniosła apelująca o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych czynów.

***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacja jest niezasadna.

Podniesiono w niej dwa zarzuty a mianowicie obrazy przepisów, odnoszących się do oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych polegających na bezpodstawnym, zdaniem apelującego, ustaleniu winy oskarżonego w zakresie obu zarzucanych przestępstw. W tej sytuacji przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego będzie rozstrzygnięcie, czy Sąd Okręgowy miał podstawy do ustalenia sprawstwa R. M. (1) w zakresie obu przypisanych czynów.

Uprzedzając dalsze wywody stwierdzić należy, że zarzuty apelującej, skierowane przeciwko tym ustaleniom uznano za bezzasadne w stopniu niemalże oczywistym.

I. Stwierdzenie powyższe odnosi się w pierwszej kolejności do zarzutów, skierowanych przeciwko ustaleniom, że osk.R. M. (1) dopuścił się rasistowskiego znieważenia Kameruńczyka C. N. (1). Apelująca obrończyni odwołuje się w tym względzie głównie do postawy oskarżonego, kwestionującego swą winę, a także zarzuca, jakoby Sąd Okręgowy nie uwzględnił w należyтым stopniu faktu, że oskarżyciel posiłkowy, z uwagi na nieznaną mu języka polskiego, mógł błędnie zrozumieć słowa wypowiedziane przez oskarżonego.

Argumenty powyższe są chybione.

1) Po pierwsze – to prawda, że osk. R. M. konsekwentnie negował swą winę. Jego postawa nie uszła jednak uwagi Sądu Okręgowego (patrz: strony 3 i 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Uzupełniając argumentację przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zwrócić należy uwagę na prezentowaną przez oskarżonego od kilku lat skłonność do agresywnych zachowań wobec innych osób. Dowodzą tego m.in. skazania w sprawach V K 1934/06 oraz II K 1245/10. W pierwszej z tych spraw skazany on został za znieważenie policjantów (k. 54), natomiast przedmiotem drugiej były akty znęcania się oskarżonego nad innymi osobami, przejawiające się m.in. na wyzywaniu ich obelżywymi słowami (k. 86-87).

2) Po drugie – w samej, zaś rzeczy winę oskarżonego wspierają zeznania pokrzywdzonego. Przyznał on lojalnie, że ma problemy z językiem polskim. Fakt ten nie uszedł uwagi Sądu Okręgowego (patrz: protokół rozprawy k. 189-190). Sąd ten podejmował przy tym rozmaite przedsięwzięcia, pozwalające na ustalenie możliwości zrozumienia przez C..L.N. znaczenia poszczególnych słów. Treść odpowiedzi udzielonych przez tego oskarżyciela dowodzi, iż właściwie zinterpretował on wyzwiska skierowane przez oskarżonego (patrz: k. 189-190). Sąd Apelacyjny zauważa dodatkowo, że oskarżyciel posiłkowy to mężczyzna stosunkowo młody (30 letni), wykształcony (studiował w 2010 r. na Politechnice), z zawodu jest informatykiem i od 2010 r. przebywa w Polsce. Sam lojalnie przyznał, że umiejętność pisania po polsku opanował niezbyt dobrze (w skali 1-10 ocenił siebie na 4), ale znajomość polskiego w mowie ocenił na wyżej (6 punktów w skali 1 – 10) – patrz: protokół rozprawy k. 199. Miał więc Sąd Okręgowy podstawy, aby dać wiarę jego zeznaniom, gdy podał on, że oskarżony wyzwał go wulgarnymi słowami. Nie bez znaczenia przy ocenie wiarygodności tych zeznań jest jego zapewnienie, że te wulgarne słowa były mu znane od dawna i to cyt „bardzo dobrze” (k. 199).

3) Po trzecie – przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego nie są obojętne także zeznania obu funkcjonariuszy policji, którzy brali udział w interwencji. Na miejscu zdarzenia pokrzywdzony ten poinformował ich, że został znieważony przez oskarżonego (patrz: K. K. k. 190-191 i Ł. R. k. 191).

4) Po czwarte – przeciwko prawdziwości wyjaśnień oskarżonego, jakoby jego zachowanie wobec pokrzywdzonego obywatela Kamerunu nie miało przestępczego charakteru, dowodzi postawa tego sprawcy na widok nadjeżdżającego radiowozu policyjnego. Mianowicie – zarówno pokrzywdzony jak i obaj interweniujący policjanci zauważyli, że oskarżony zaczął wówczas uciekać z miejsca zdarzenia (por. C.. L. N. k. 189 – 190, K. K. k. 190 i Ł. R. k. 191). W tym zakresie bezzasadne są zarzuty apelującej obrończyni jakoby oskarżony uciekał z tego miejsca w obawie przed pokrzywdzonym. Sugestie oskarżonego tak wyjaśniającego powody oddalenia się z tego miejsca zostały zasadnie odrzucone przez Sąd Okręgowy (patrz: strona 4 uzasadnienia).

W konsekwencji uznał Sąd Apelacyjny, że wypowiedziane przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego określenia w rodzaju (...) i „k...o” a także wypowiedziane wulgaryzmy wyczerpują znamiona znieważenia innej osoby z powodu jej przynależności rasowej w rozumieniu art. 257 k.k.

II. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do uwzględnienia zarzutów apelującego obrońcy oskarżonego skierowanych przeciwko skazaniu tego sprawcy za przestępstwo z art. 119 k.k. Zważyć bowiem należy, iż Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony ten nie poprzestał na znieważaniu pokrzywdzonego obywatela Kamerunu C..L. N. lecz nadto groził mu werbalnie oraz gestami pobiciem a nawet pozbawieniem życia,. Pokrzywdzony ten zeznał przy tym, że obawiał się zrealizowania tych gróźb (k. 189 verte). Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw by kwestionować prawdziwość odczuć pokrzywdzonego. Zważyć przecież należy, iż groźby te podały nie tylko ze strony oskarżonego, lecz także innych osób, znajdujących się na przystanku autobusowym.

Chybione są przy tym sugestie oskarżonego a także apelującej obrończyni, jakoby obawy pokrzywdzonego były bezpodstawne z uwagi na dysproporcje sił między oskarżonym i pokrzywdzonym. Sąd Okręgowy trafnie przy tym zauważył, że to oskarżony był wyższy od pokrzywdzonego o blisko 10 cm (oskarżony ma 176 cm wzrostu a pokrzywdzony 168). Nadwaga pokrzywdzonego nie byłaby w tej sytuacji jego atutem lecz wręcz przeciwnie, mogłaby utrudniać mu skuteczną obronę. W samej zaś rzeczy zauważyć należy, iż oskarżony mógł liczyć na wsparcie ze strony

innych osób, znajdujących się na przystanku. Przecież C..L. J.N. zeznał, iż ze strony tych innych osób, którzy podobno mieli być kibicami wracającymi z meczu, także padały groźby pod jego adresem. Zresztą i oskarżony potwierdza, że takie groźby ze strony tych kibiców były kierowane wobec pokrzywdzonego.

Sąd Apelacyjny nie widzi powodów, by kwestionować ustalenia dokonane w tym względzie przez Sąd Okręgowy. Dowody i okoliczności potwierdzające te ustalenia są takie same jak i w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa znieważenia pokrzywdzonego. Zważyć przecież należy, iż oba te czyny zaistniały w tym samym czasie i w takiej samej sytuacji. Dla uniknięcia więc zbędnych powtórzeń odwołuje się Sąd Apelacyjny do wcześniejszych fragmentów swego uzasadnienia, gdy oceniono zarzuty apelującego obrońcy skierowane przeciwko skazaniu R. M. za czyn z art. 257 k.k.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż zaakceptowano ustalenia o winie oskarżonego za przypisane mu przestępstwo kierowania gróźb wobec obywatela Kamerunu C..L.N. z uwagi na jego przynależność rasową.

III. Kierunek apelacji tj. skierowanie jej przeciwko ustaleniom o winie oskarżonego obliguje do rozważenia także kar wymierzonych temu sprawcy (nakaz z art. 447 § 1 k.k.). Przypomnieć wobec tego należy, iż Sąd Okręgowy wymierzył R. M.:

- za czyn z art. 257 kk – 8 miesięcy pozbawienia wolności,

- za czyn z art. 119 § 1 kk – także 8 miesięcy,

- a jako karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Kary te nie rażą surowością. Zważyć przecież należy, że orzeczono je w dolnych granicach zagrożenia określonego w art. 257 k.k. i art. 119 § 1 k.k. Uwaga powyższa odnosi się zwłaszcza do kary, wymierzonej za przestępstwo z art. 119 § 1 k.k., który to przepis przewiduje możliwość skazania takiego sprawcy na karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Nie sposób kwestionować także wymiaru kary łącznej. Karę tę bowiem orzeczono z zastosowaniem zasady asperacji przy dominacji wskazań wynikających ze stosowania zasady absorpcji zbiegających się kar. Wysokość tej kary obliguje do rozważenia, czy nie występują przesłanki uzasadniające zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa z art. 69 k.k. Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż brak merytorycznych podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania tej kary (strona 7 uzasadnienia).

W konsekwencji, skoro w sprawie nie ujawniono nadto okoliczności z art. 439 i 440 k.p.k. obligujących do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku, niezależnie od podniesionych zarzutów, tenże wyrok utrzymano w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za drugą instancję ma oparcie w treści art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.